

S 53

[41]

195



S.53





OPLATA POCZTOWA RYCZAŁEM

Nr. 41 BIBLIOTECZKA Nr. 41  
HISTORYCZNO-GEOGRAFICZNA

Pr. Dr. ST. NOWAKOWSKI.

Z cyklu: „Zdobywcy i Odkrywcy świata“.

# ZDOBYWANIE SYBERJI



CENA 30 GROSZY.

---

---

Cykl „Zdobywcy i odkrywcy świata“.

Dotąd ukazały się:

1. Pr. dr. St. Nowakowski: „Kapitan Scott — podróż do bieguna południowego“ (2 ilustr. i mapka).

2. Inż. E. Libański: „Na szczyt świata! (Wyprawa na Ewerest, z 7 ilustr. i 2 planami).“

3. Pr. dr. St. Nowakowski: „Zdobycie Syberji (1 ilustr.).“

Następne tomiki pióra prof. dr. Nowakowskiego: 4) Pierwsi badacze Japonji, 5) Tragedja „Jeanetty“, 6) Podróż Cooka, 7) Ernest Schakleton, 8) Dawid Livingston, 9) Odkrycie Australji, 10) Współcześni polscy geografowie i podróżnicy.

Prof. dr. Stan. Nowakowski miał w Ameryce w Worcester na słynnym uniwersytecie Clark University katedrę odkryć geograficznych.

Nr. 41 BIBLIOTECZKA Nr. 41  
HISTORYCZNO - GEOGRAFICZNA

PROF. DR. ST. NOWAKOWSKI

z cyklu „Zdobywcy i odkrywcy świata“

# Zdobywanie Syberji

CBGiOŚ, ul. Twarda 51/5  
tel. 22 69-78-773



Wa5150282

**nie kłamać —  
bawiąc.**

**nie nudzić —  
ucząc.**



T-wo Wyd. „Rój”, Warszawa, Kredytowa 1.  
Konto czek. P. K. O. 9880.

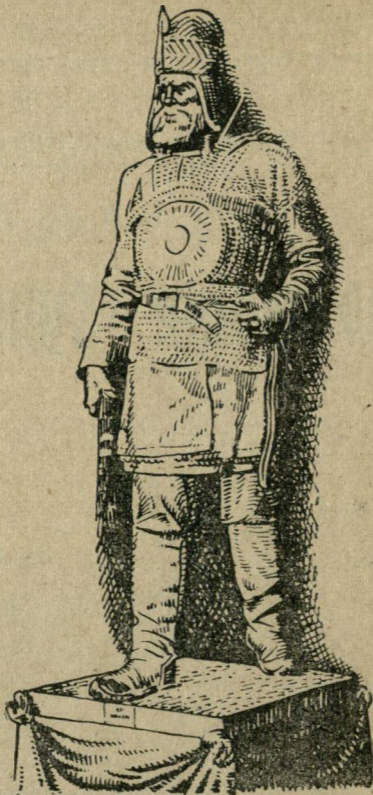
[po 1926]

11437 g. świata  
ZSRR

553

11-42411





JERMAK.



## PIERWSZE KROKI ROSJI SKIEROWANE NA WSCHÓD.

Pierwsze wiadomości o „Wschodnim kraju“, położonym po drugiej stronie Uralu, doszły do Rosji w odległych czasach. Historia zdobycia Syberji rozpoczęła się w jedenaścim stuleciu ekspedycją wojskową Nowogrodu, która dotarła do kraju Jugrów, do granic dzisiejszej Syberji. W starych rosyjskich dokumentach historycznych ta wyprawa wojskowa Nowogrodu do „Żelaznych Bram“ pod dowództwem Uleba podawana jest jako najważniejsze zdarzenie roku 1032. Uważa się to dlatego za pierwszy rok historyczny Rosji w kierunku wschodnim. Znany historyk rosyjski S. M. Sołowiew uważa „Żelazne Bramy“ za łańcuch Uralski, który tworzy naturalną granicę między Azją i Europą. Góry te zwano też „murem kamiennym“ albo „skałą“ — nazwa ta wzięta z języka tatarskiego, w którym Ural znaczy „mur“. Ludność Nowogrodu przekroczyła Ural z największemi trudnościami. Góry wydawały się im bardzo wysokie i sprawiały głębokie wrażenie. Mówiono, że skaliste góry jakby znikwały w chmurach, a jak powieje wiatr, to się wydaje, że rozdzierają one

chmury na części. Przypuszczają, że nowogrodzianie w swych pierwszych wyprawach do kraju Jugrów, narodu mieszkającego po drugiej stronie gór Uralskich, posuwali się naprzód na łodziach w dół północnej Dźwiny do morza Białego i po przejściu przez ocean Arktyczny i Nową Ziemię dotarli do rzeki Ob.

W kronice Nestora spotyka się pewne wiadomości o mieszkańcach Jugry (zwanych w Rosji jako Jugorskaja Ziemia, albo kraj Jugrów). Fakty przytoczone przez Nestora udawadniają, że już w II wieku pojawili się Rosjanie na drugiej stronie gór Uralskich. Od tego czasu następuje nagły postęp i w końcu 12 wieku Jugrowie prowadzili rozległy handel z ludnością Nowogrodu, płacili im daniny składające się ze skór, srebra i innych wartościowych przedmiotów. Daniny nie płacono do składnic bardzo pochopte, skutkiem czego przedsięwzięto w jedenaście i dwunastym wieku liczne wyprawy wojskowe z Nowogrodu do Jugry. Tych pierwszych ekspedycji nie podejmowano widocznie w celu stałych militarnych zdobyczy, lecz jedynie dla pobrania świadczeń. Niema wzmianek o wypadkach wcześniejszej daty, mamy jednak wiadomości, iż Jugra stała się częścią państwa Nowogrodz-

kiego w połowie 13 wieku. Połączenie dwóch krajów, ustanowione zostało definitywnie przez traktaty zawarte między księciem Jugry i mieszkańcami Nowogrodu, datujące się od 1264 roku. Zajęcie Jugry jednakże nie powstrzymało dalszych wypraw wojskowych do tego kraju przez mieszkańców Nowogrodu; Jugra była tylko częściowo podbita, t. z. mieszkańcy tylko pewnych okręgów dostali się pod ich władzę. W celu zupełnego podboju, ekspedycje wojskowe przedsięwzięto bez przerwy aż do 15 wieku.

Z chwilą wcielenia Nowogrodu w 1478 roku do księstwa Moskiewskiego, wielki książę Moskwy wszedł w posiadanie wszystkich krain należących do Nowogrodu włącznie z Jugrą. W roku 1483, wielki książę moskiewski, Iwan III (syn Wasylego) wysłał wojsko swe do Jugry pod dowództwem księcia Teodora Kurbskiego Czarnego i Iwana Iwanowicza Saltyka Trawina. Wojska moskiewskie, prowadzono przez „Żelazną Bramę“ i rzekę Tawdę, która wpada do Tobołu, dopływu rzeki Irtysza, by osiągnąć Syberję. Po osiągnięciu znacznych korzyści w tych okręgach, posunęli się wdół rzeki Obi. Tutaj podbili księcia Jugry i syberyjskiego księcia Saltyka, a następnie wrócili do Moskwy na wiosnę 1484 roku.

Wielki Książę Moskwy, przyjął wszystkich książąt jako poddanych swego państwa, po zarządzeniu płacenia danin obdarzył ich hojnie i zezwolił na powrót do ojczyzny. Podbój ów nadał Iwanowi III drugi tytuł, dołączony do jego długiego rejestru, mianowicie „Książę Jugorski“. Książęta Jugry jednakże zaniechali płacenia świadczeń, zmuszając tem Moskwę do wysłania swych wojsk do Jugry. Tym razem wyprawa była skuteczna. Zakończyła się w roku 1499 zdobyciem całego kraju Jugry.

Zdania uczonych rosyjskich i historyków dotyczące dokładnych granic i położenia Jugry, są różnorodne, a często wręcz przeciwne. Naogół wynika z różnych autorytetów, że Jugra zajmowała większą część Azji północno-zachodniej, włącznie z obszarami dzisiejszej prowincji Tobolskiej i Permskiej.

W każdym razie jest rzeczą widoczną, że mieszkańcy Jugry byli ongiś bardzo wielkim i potężnym szczepem, i że obszar przez nich zajęty wynosił około 16.000 mil kwadr. angielskich i rozciągał się w strefie zimnej. Obszar ten zwracał uwagę ze względu na obfitość zwierząt, mianowicie reniferów, jeleni, niedźwiedzi, kun, soboli i bobrów. Po tomkami Jugrów, pokrewni bezwątpienia dzisiejszym Węgom, są półcywilizowani

Wogulowie i Ostjacy, wędrujący po dziś dzień wzdłuż brzegów rzeki Obi, w jej części północno-wschodniej. Jest rzeczą zajmującą zaznaczyć, że nazwa „Jugra“ znika zupełnie z dokumentów historycznych Rosji 18 wieku, jakgdyby ten kraj starty został z powierzchni ziemi. Zachowała się do tego czasu jedynie jego nazwa geograficzna między sąsiednimi górami i wybrzeżami.

W czasie, kiedy Rosja zawiązała stosunki z Syberją, istniały tylko dwie główne drogi, łączące oba kraje, trudniejsza prowadziła przez góry Uralskie, podczas gdy druga, wiedąca przez ocean Arktyczny do ujścia rzeki Obi, jakkolwiek więcej niebezpieczna, była jednak krótsza, i dlatego więcej uczęszczana przez nowogrodzian.

W roku 1620 ukazało się rozporządzenie, zakazujące podróży przez ocean Arktyczny. Przyczyną tego było rozległe przemytnictwo cennych futer przez handlarzy, wracających do domów tą drogą, na której bez trudu można było uniknąć płacenia obowiązkowych cel, co pozbawiało skarb głównych źródeł dochodu.

Wynika z poprzedniego, że ekspedycje wojskowe Rosji do Azji, które rozpoczęły się w jedenastym wieku i skończyły się anekcją północno-zachodniej części Syber-



rji dzisiejszej, nie wkraczały do Syberji właściwej w całym tego słowa znaczeniu. Owe wyprawy wojskowe, jakkolwiek były zupełnie pomyślnie, jednakże nie miały wielkiego znaczenia dla kolonizacji. Z tego powodu księstwo moskiewskie nie mogło jeszcze osiągnąć potęgi w krajach zauralskich.

Z biegiem czasu książęta syberyjscy (Chanowie), osłabieni przez bezustanne wewnętrzne walki, zaczęli okazywać obawę przed książętami Rosji coraz więcej i od czasu do czasu okazywali swą przyjaźń i sympatję, przesyłając do Moskwy podarki wielkiej wartości.

W czasie panowania księcia Wasyla Iwanowicza (1505—1533) podzielono Jugrę na dwie oddzielne części, zwane Obdozją i Kondją, w celu łatwiejszego rządzenia tak wielkim obszarem.

W kilka lat później w roku 1554, car Iwan IV (Iwan Groźny) następca Wasyla III, nazywa siebie władcą Syberji, jak pokazują jego listy wierzytelne z tegoż roku królowi angielskiemu Edwardowi IV. W tym dokumencie Iwan IV zowie siebie „Władcą Wszech-Syberji“, tytuł ten przyjął dlatego, że Syberja zobowiązana była do płacenia daniny Moskwie w czasie panowania jego poprzednika. <http://rcin.org.pl>

Mimo to, Syberji nie utrzymano w zupełnej zależności do Moskwy. Postęp Rosji na Wschód i wykazanie swej potęgi, były bardzo utrudnione przez Tatarów, zamieszkujących księstwo Kazań i Astrachań. Po upadku owych księstw, Kazańskiego w 1552 roku i Astrachańskiego w 1556 roku, węzły między Moskwą i Syberją zacieśniły się bardziej. Od tego czasu, książęta Rosji, będący nieograniczeni i wolni przedsięwzięli kroki do posunięcia się do Azji na wschód, południe i północ.

### Zdobycie Syberji zachodniej.

Pierwszym ośrodkiem politycznym Rosji był Kijów. Poczynając od 12 wieku jednakże, zaczął Kijów tracić swą potęgę, a pojawienie się Tatarów w połudn.-wschodn. części Rosji spowodowało ostateczny jego upadek. Z biegiem czasu ośrodek polityczny przeniósł się do Moskwy, gdzie wzrastała potęga książąt Moskwy, których zgodnie z licznymi historykami rosyjskimi zwano słusznie „zbieraczami krajów rosyjskich“.

Ów proces zjednoczenia, albo „zbierania“, można uważać zupełnie ukończony w połowie 16 wieku, na początku panowania rosyjskie zostały połączone, jednak cały ob-



szar w tych czasach był stosunkowo nieznaczny w porównaniu z dzisiejszą wielką Rosją.

Wzrost Rosji był rzeczywiście osobliwy. W 1500 roku obejmowała Rosja 850.000 mil angielskich, w 1600 roku 3.400.000, w 1700 r. 5.730.000, w 1800 roku przeszło 6.375.000, w 1900 roku 8.500.000. W roku przeto 1900 obszar Rosji wynosił prawie 10 razy tyle, ile wielkość pierwotna.

Podczas panowania Iwana Groźnego rozpoczęła się żywa kolonizacja wzdłuż środkowej Wołgi i systemu rzeki Kamy. W tym czasie również pojawiła się pierwsza wzmianka w historii Rosji o rodzinie Stroganowych, energicznej i ambitnej, która odegrała wybitną rolę w kolonizacji kraju wzdłuż Kamy i rzeki Czusowaja, obszaru o wielkim znaczeniu w czasie, kiedy Rosja skierowała swe pierwsze kroki na Wschód.

W pierwszej połowie 15 wieku, rodzina Stroganowych stała się najbogatszą rodziną w całym państwie, a pole jej działalności stopniowo wzrastało. Bracia Stroganowie byli zajęci eksploatacją bogactw Uralu, o których wieść doszła do nich przed rokiem 1332. Ambicja i interesy Stroganowych skierowały ich do rozszerzenia pola

swjej działalności do nieznananych krajów, położonych na wschód od Uralu. Przeprowadzenie planu udało się im pomyślnie, ponieważ, przewidując spozstrzegli oni zapotrzebowanie rządu na różne rodzaje metali. Tak np. w roku 1556 car Iwan odwołał się do Stroganowa o popieranie poszukiwania złóż miedzi i żelaza. Wynikiem tego było, że w 1558 roku Grzegorz Stroganow prosił cara o odstąpienie obszaru na obu brzegach rzeki Kamy aż do Czusowaja, przyrzekając wzamian eksploatować wszelkie zasoby naturalne i budowę miast, zakładanie przemysłu i ze swojej strony obiecał stworzyć siłę wojskową, któraby ochraniała ten obszar przed napadami Tatarów i innych azjatyckich szczepów. Należy zaznaczyć, że w owych czasach istniało w Rosji nieliczne tylko regularne wojsko, i że z powodu wielkiego oddalenia od okręgu Kamy, rząd nie miałby możliwości strzeżenia kraju. Owe terytorjum jednakże było kluczem do posiadłości rządu moskiewskiego, a napadane i niszczone było często przez sąsiednie szczepy Syberji. Propozycja Stroganowa była dlatego korzystna. Iwan IV, udzielił mu daleko idących koncesyj na obszarze po obu brzegach Kamy i nadał mu inne jeszcze przywileje.

Marzenia rządu zostały urzeczywistnione; dzięki energicznym wysiłkom Stroganowych powstały liczne miasta, przemysł się rozwinął, a ludność rosyjska, słysząc o dogodnych warunkach tamtejszych zaczęła emigrować i osiedlać się na tych dalekich krańcach Rosji.

Po uzyskaniu oparcia na wschodniej stronie Uralu, Stroganowie oczywiście skierowali swe wysiłki do tych obszarów poza Uralem, które według pogłosek, zapowiadały nawet większe korzyści, niż okęgi Kamy. Wielkie zajęcie Syberją pokazało się niebawem. Nowy książę syberyjski Kuczum zaczął jednakże jawnie okazywać swoją nieprzyjaźń względem rządu moskiewskiego. Napadł i pobił Ostjaków, którzy płacili czynsz księciu Moskiewskiemu i wziął jeńców. W roku 1573, książę syberyjski Mamatkul pojawił się ze swem wojskiem nad rzeką Czusowaja, w odległości zaledwie 5 wiorst od posiadłości Stroganowa, w obawie jednakże przed Stroganowem, nie ośmielił się zbliżyć bardziej i cofnął się. Stroganow natychmiast zawiadomił cara o zdarzeniu i prosił go o pozwolenie na kolonizację obszaru na dalekiej stronie gór Uralskich. Postępy jego na tle kolonizacji obszaru Kamy były dostatecznym dowo-

dem jego zdolności i rząd Iwana chętnie zgodził się na jego żądanie. W liście, pisany w roku 1574 udzielił car Jakóbowi i Grzegorzowi Stroganowym zezwolenia na działanie na całej Syberji, upoważniając ich do zakładania twierdz, utrzymywania wojsk, popierania przemysłu, urządzania kopalni etc. Przywileje, nadane na okres 20-letni, zobowiązywały Stroganowych do obrony kolonistów obcych i rosyjskich przed napadami Kuczuma, do podejmowania wojen zaczepnych i odpornych, zabierania do niewoli jeńców z pośród tych mieszkańców Syberji, które okazałyby swą nieprzyjaźń i zmuszania ich do płacenia carowi okupu. Te okoliczności uczyniły Stroganowych panami sytuacji, i pozwoliły im na bezpieczny postęp ku wschodowi.

W drugiej połowie okrutnych rządów Iwana IV, liczni obywatele usiłując ująć przed jego terrorem, chronili się na Litwę; inni uciekli w dzikie, puste, lecz dużo obiecujące krańcowe ziemie księstwa Moskiewskiego. W najodleglejszych częściach tego obszaru, uciekinierzy znajdowali wolność i schronienie przed okrutnym rządem cara i jego zauszników. Jakkolwiek uciekinierzy zwykle uchodzili pojedynczo, to niebawem tworzyli grupy, i żyli niezależnie od rządu.

Głównem ich zajęciem było rozbójnictwo przydrożne i grabież. Ośrodkami operacji tej „Wolnicy“ były rzeki Don, Kama i Wołga, obszary, które użyczały jej rozmaitych kryjówek dla skradzionych rzeczy. Rozboje wzrosły w latach siedmdziesiątych 16 wieku i główna droga handlowa wzdłuż Wołgi stała się bardzo niebezpieczną. Kozacy, uprzytamniając sobie wielką odległość do Moskwy, nie obawiali się prawie kary, i grabili statki cara, jak również jednostek prywatnych, mordowali kupców i ich załogi, rabowali ambasadorów perskich i bucharskich i dopuszczali się wszelkiego rodzaju gwałtów na obszarze wzdłuż rzeki. Wreszcie car był zmuszony do czynnego wystąpienia i wysłał swe wojska przeciw nim. Ujęli licznych kozaków, uśmiercając jednych i surowo karząc innych. Niektórzy jednakże schronili się w dzikie ustronie.

Pomiędzy zbiegami była część kozaków dońskich, którzy szczególnie słynęli ze swych rozbojów przydrożnych, na czele ich stał słynny Jermak Timofiejewicz i Iwan Kolco. Uciekając wzdłuż Wołgi, dotarli oni do rzeki Kamy, gdzie zawarli sojusz ze Stroganowem.

W kilka lat później ta „Wolica“ była już na drodze do Syberji...



Historja Syberji przed najazdem rosyjskim dotychczas nie dostatecznie jest zbada-  
ną. Również dzieje zdobycia Syberji są  
jeszcze bardzo mgliste. Wszyscy historycy  
Syberji, począwszy od Jerzego Kriżanicza,  
łącznie z Mullerem i Fischerem, a skończy-  
wszy na ostatnich historjach mają zasadni-  
czo rozbieżne poglądy w tej sprawie, a tak-  
że w sprawie roli, jaką odegrał Jermak. Te  
same sprzeczności spotkać można w listach,  
dokumentach i innych pismach, z których  
zaczepnięte zostały pierwsze informacje  
o Syberji. Z punktu widzenia ich poglą-  
dów, odnośnie do zdobycia Syberji co do  
identyczności zdobywców w owych wypra-  
wach i głównych dróg, używanych przez  
nich, można podzielić historyków rosyjskich  
na trzy grupy. Pierwsza jest zdania, że Stro-  
ganowie, dążąc uporczywie do rozszerzenia  
i utrwalenia swych posiadłości za Uralskich,  
przywołali kozaków pod dowództwem Jer-  
maka i zaopatrzywszy jego armję w oręż  
i żywność, z własnej inicjatywy wysłali ich  
na zdobycie Syberji. Według opinji tej gru-  
py Stroganowie odegrali najwybitniejszą  
rolę, ponieważ nie tylko opracowali plan  
zdobycia Syberji, lecz i dostarczyli ośrod-  
ków do jego wykonania. Według opinji dru-  
giej grupy, zdobycie Syberji zostało rozpo-

częte i przeprowadzone przez kozaków, zaś Stroganowie dostarczyli pomocy w słabym tylko stopniu. Trzecia grupa dowodzi, że zdobycie było trudniejsze i zostało przeprowadzone bez pomocy Stroganowych. Zgodnie z tą grupą, wszelka chwała i zaszczyt takiego czynu, jak zdobycie Syberji przypada kozakom nadwołżańskim pod dowództwem Jermaka.

Jeżeli streścimy część najbardziej autentyczną, wyżej wymienionych kronik i weźmiemy również pod uwagę informacje z innych źródeł, przyjdziemy do wniosku, że wyprawa Jermaka powstała, jak następuje: Stroganowie ugruntowawszy swą władzę wzdłuż gór Uralskich, zaczęli się stopniowo posuwać dalej na wschód. W celu rozszerzenia terytorjum, będącego już w ich posiadaniu, skorzystali z zezwolenia cara, nadanego w 1574 roku na zdobycie królestwa syberyjskiego i uzyskali pomoc od „Wolnych Kozaków“ pod dowództwem Jermaka. W tymże czasie Jermak próbował oddalić się od wojsk rządowych, które zostały wysłane dla ukarania kozaków z powodu ich rozbojów i rabunków carskich skarbów i uciec wdół rzeki Kamy do ujścia rzeki Czusowaja. Następnie zainstalował się w posiadłościach Stroganowych z kilku set-



kami kozaków, i pozostał tam prawie dwa lata, aż do roku 1581, pomagając Stroganowym w obronie przed napadami wojowniczych sąsiadów.

Pierwszego września 1581 roku, Jermak wraz z armją odpłynął na statkach wzdół rzeki Czusowaja przy odgłosie trąb, bębnow i innych instrumentów muzycznych (różni historycy różnią się co do dokładnej daty tej wyprawy; jedni np. sądzą, że pochód Jermaka rozpoczął się w roku 1578, podczas gdy inni podają 1579). Cała wyprawa nie liczyła ponad 800 ludzi, z czego 500 było wolnymi kozakami, a pozostałych 300 (jeżeli możemy zaufać kronikom) było najemnikami Stroganowych. Liczba ta wydaje się bardzo małą, jeżeli się rozważy wielkość zadania, jakie ich czekało w tym pochodzie. Znajdujemy jednakże, że stosunkowo mało ludzi brało udział w innych przygodach zdobywców europejskich i odkrywów — jak Kortez, który podbił Meksyk, Pizzaro, który zdobył Peru, lub Balboa, który odkrył Panamę. Ani Jermak, ani jego drużyna, nie byli wyekwipowani w konie. Używali przeważnie łodzi, a resztę drogi odbywali pieszo. Łodzie zawierające po 15—20 ludzi, używano również do przewozu wszelkiego uzbrojenia wojskowego i zapasów. Naogół

jednakowoż ilość zapasów żywności była bardzo ograniczona i ludzie byli zmuszeni uzupełniać je przez połów ryb, myśliwstwo, albo przez rabunek. Wkrótce po rozpoczęciu wyprawy, nastąpiła zimna pora roku, i rzeki pokryły się lodem. Wskutek takich warunków klimatycznych wyprawa została zmuszona do zatrzymania się gdzieś w pobliżu rzeki Żerawla na zimę.

Następnego roku Jermak posunął się w kierunku Isker (Syberji), stolicy księcia syberyjskiego Kuczuma. Przeplłynął Turę, Tobol i Irtysz na czółnach i 26 października 1582 roku dotarł do stolicy Chana i zajął ją po ciężkiej walce. Kuczum zbiegł z pozostałym wojskiem na południowe stepy, a Jermak natychmiast posłał swego zaufanego towarzysza Kolco do Moskwy z wiadomością o zwycięstwie, zaopatrzywszy go w cenne futra i polecił mu pokornie pozdrowić cara Iwana Wasylewicza, i ofiarować mu królestwo syberyjskie. Car Iwan Groźny przebaczył Jermakowi dawne winy, wynagrodził go hojnie i posłał pomoc.

Później przedsięwziął Jermak szereg wypraw do sąsiednich okręgów w celu ich zdobycia. Niektóre poddały się dobrowolnie, podczas, gdy inne zostały prosto pokonane. Jednakże pewne okręgi, po poddaniu

się rozpoczęły później walkę z zaborcami. W czerwcu 1585 roku Jermak otrzymał wieść, która później zresztą okazała się fałszywą, że Kuczum wzbraniał kupcom na przewóz towarów z Buchary do Rosji. Skutkiem tego, w celu nietylko dopomagania kupcom, lecz także pragnąc wejść w przyjacielskie stosunki z sąsiadami na południu, wystąpił Jermak w obronie napadniętych. Mieszkańcy Buchary według mniemania znanego badacza G. N. Potanina, byli w odległych czasach rzeczywiście jedynym ludem, który zajmował się handlem i kupiectwem w Syberji zachodniej, dlatego też zrozumiała jest rzeczą, dlaczego Jermak tak chętnie ofiarował swoją pomoc handlarzom Buchary. Posunąwszy się aż do rzeki Irtysz, nie znalazł on kupców i wrócił do swojej siedziby.

Wyczerpany przez trudy tej wyprawy, Jermak zatrzymał się na jednej z wysp Irtysza, niedaleko ujścia Wegi, z zamiarem odpoczynku. W pewną ciemną, dżdżystą noc, 6 sierpnia 1585 roku (według innych 1584), gdy kozacy byli pogrążeni w śnie, Tatarzy urządzili nagły napad i wymordowali wielu z nich. Tej samej nocy historycznej, zginął również Jermak, zdobywca Syberji. Paweł Swinin, jeden z pierwszych biogra-

fów Jermaka, mówi o ostatnich chwilach w następujący sposób. „Jeden patrol tatarski natknął się przypadkowo na śpiących kozaków i natychmiast zawiadomił o tem Chana. Chan postanowił skorzystać z sytuacji, zgromadził wszystkie swoje siły i przekroczył rzekę, zachowując największą ostrożność, napadł kozaków, którzy byli zagrożeni w śnie z powodu zmęczenia po długiej podróży, i wyciął większość, nim ci mieli możność pomyśleć o obronie. Dlatego niewielu zdołało uciec do łodzi, ukrytych u brzegów rzeki. Między nimi był Jermak, który wywalczywszy sobie drogę przez okrażających go nieprzyjaciół, biegł do wybrzeża i zamierzał skoczyć do łódki, na nieszczęście jednak była ona zadaleko. Jermak wpadł do wody, gdzie ciężka zbroja, którą otrzymał od cara Iwana Wasylewicza, uniemożliwiła mu pływanie i utonął w wodach Irtysza“. Müller, Fischer i inni historycy, opierający swe wnioski na kronikach tobołskich, mówią również, że Jermak utonął w czasie ucieczki przed Tatarami. Inne kroniki historyczne jednakowoż twierdzą, że Jermak skończył życie na polu walki i że tylko ciało jego wrzucili Tatarzy do rzeki Irtysza.

Sprawa ta, tycząca tożsamości Jermaka,

jest trudna do ustalenia. Informacje historyczne o Syberji są nietylko szczupłe, ale i bardzo sprzeczne, a szczególnie w sprawie, tyczącej Jermaka. Ani osobistość jego, ani nazwisko i przodkowie nie zostali dotychczas ustaleni.

Historycy, jakkolwiek różnią się bardzo w swych zdaniach ze względu na nazwisko Jermaka, zgadzają się z cechami jego charakteru. Wszystko, co jest znane, wskazuje, że był on odważny, energiczny, surowy i religijny. Posiadał zdolność dowodzenia przez wzbudzenie zaufania do siebie i posiadał potężny dar wymowy. Kroniki tobołskie, opowiadające o śmierci Jermaka, wysławiają jego zalety, jak również jego osobistą postawę. Opisują go, jako człowieka o średnim wzroście, silnej budowie, szerokich ramionach, płaskiej twarzy, czarnych włosach i brodzie nieco kędzierzawej. Najlepszą charakterystykę Jermaka podaje historyk rosyjski Zamasłowski w swej pracy „Zajęcie Syberji przez Rosję”. Ów historyk powiada: cechy charakteryzujące jego osobę — żywy umysł i odwaga, energja i troskliwość, zdolność rozkazywania żołnierzom, nie przyzwyczajonym do surowej dyscypliny, oraz wielkie męstwo osobiste, dały mu cudowną, nieulegającą zaprzecze-



niu przewagę nad wszystkimi podwładnymi oficerami. W latach jego odważnych wysiłków, jako zdobywca, niema ani jednej wzmianki w kronikach o buncie, któryby stanowił poważną przeszkodę i uniemożliwił urzeczywistnienie jego największych zamiarów. Znany historyk Karamzin, mówi w związku ze śmiercią Jermaka: „Gorzki koniec dla zdobywcy, który umiera z myślą zatracenia swej sławy. Fale Irtysza nie pogrzebały go jednak, Rosja, historia i cerkiew zachowały Jermaka w wiecznej pamięci. Bohaterowi temu dawno już przebaczyła ojczyzna fałszywe czyny, i nazwa przestępcy została zmaszana. Zginął on przedwcześnie, lecz wykonał to, co było jego zamiarem. Kuczum, mordując 49 śpiących kozaków, nie był jednakże tak silnym, aby odłączyć syberyjskie królestwo od rosyjskiego mocarstwa. Historyk Nebolsin charakteryzuje Jermaka w następujący sposób: „Jest rzeczą oczywistą, że Jermak był wielkim człowiekiem na swój sposób. Był dzielny, jako żołnierz, jako rządca, jako polityk i dyplomata; nieograniczone prawie było jego pole działania. Jeżeli zmodyfikujemy nieco ową opinię współczesną, możemy powiedzieć bez ogródek, że Jermak był nieustraszonym bojownikiem, zdolnym or-

ganizatorem i mądrym człowiekiem. Niech zwa jego jak chcą, lecz to nie zmniejszy jego zalet i Jermak pozostanie na zawsze wielkim w historii Rosji. Konsekwencje jego wypraw i wyniki jego zdobyczy są tak rozległe, że jest rzeczą trudną określić wielkość jego wysiłków. Nie samemu wyłącznie szczęściu, lecz swej zdolności i inteligencji zawdzięcza ten szczęśliwy rycerz chwałę zdobycia Syberji.

Ze względu na obszar zdobyty przez Jermaka, trzeba zaznaczyć, że była to tylko mała cząsteczka tego niezmiernie obszerne go terytorjum, znanego dziś pod nazwą Syberji.

W Moskwie tymczasem nikt nie wiedział o śmierci Jermaka. W roku 1586 świeże posiłki w sile 300 ludzi zostały wysłane pod dowództwem Sukina Miasnego i Czulkowa i zajęły rzekę Turę, gdzie i założyli miasto Tiumeń. W ten sposób zwierzchnictwo rosyjskie nad krajowcami Syberji zostało ustanowione. W roku 1587, inne posiłki w sile 500 ludzi zostały wysłane z Moskwy na Syberję z rozkazem zbudowania miasta Tobolska, któreby zastąpiło zniszczoną stolicę Kuczuma. A zatem rozpoczęło się zdobycie Syberji.

Jeżeli przyjrzymy się historii geografji



i zanalizujemy okresy, jakie przechodziła ludzkość, usiłując rozszerzyć zakres swej wiedzy o świecie, możemy spostrzec ważny wpływ każdego nowego odkrycia krajów nieznanych, na gospodarcze i kulturalne życie ludzkości. Największą zdobyczą było bez wątpienia odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w roku 1492, co przygotowało zasadnicze podstawy do wielkiej demokracji i okazało się materialnym i kulturalnym dobrodziejstwem dla Europy i całego świata. W 1497 roku Vasco da Gama znalazł drogę morską do Indji, której tak zapalczywie szukano w przeciągu długich lat. W Azji Marco Polo, podróżnik wenecki, uchylił pierwszy raz rąbek ciemnego i mistycznego Wschodu. Jakkolwiek Marco Polo usunął zasłonę, to Jermak, kozak rosyjski, otworzył szeroką bramę na Wschód. Może się wydawać na pierwszy rzut oka, że odkrycia Syberji nie można postawić obok odkrycia Ameryki, Indji, Chin, albo innych krajów, ponieważ północ jest tak nieurodzajna i uboga. Jednakowoż zastanawiając się głębiej, dojdziemy do przekonania, że odkrycie tak olbrzymich obszarów, które obejmowały jedną czwartą Azji i zamieszkane były przez liczne i różne szczepy, nie jest nawet dotychczas należy-

cie zrozumiane. Zdobyć Syberji przez Rosję miało dla niej niemniejsze znaczenie, niż zdobycie kolonji w Ameryce, Afryce i Australji dla Europy. Bardzo cenne skóry i futra importowano z Syberji z poza gór Uralskich z ziemi zimnej i odległej; przez te obszary przewożono herbatę do Europy z Chin przez Syberję przywieziono do Europy kły mamuta i liczne inne produkty Azji. Potęgowało i przyśpieszało to wzrost ekonomiczny państwa rosyjskiego i zbliżyło do rynków światowych. Przez aneksję Syberji uwolniła się Rosja od swego najzaciętszego nieprzyjaciela, który tak często ją niepokoił, a niekiedy nawet nad nią miał przewagę, i stopniowo zabezpieczyła sobie bardzo pożądaną dostępność do Pacyfiku.

Aneksja Syberji była korzystna nietylko dla Rosji samej, lecz i dla całej Europy, ponieważ zniesienie królestwa syberyjskiego zniweczyło potęgę hord tatarskich i mongolskich, które tak często wpadały na zachód, niosąc zniszczenie. Rosja stała się granicą niemożliwą do przekroczenia, i zapobiegała nowemu połączeniu się Mongołów i Tatarów, którzy łącznie napadając, mogliby podbić całą Europę tak, jak ongiś zdobywali Rosję niejednokrotnie. Oznaczałoby to bez wątpienia upadek kultu-

ry na przeciąg kilku wieków. Zdobyte Syberji przez Rosję nadto zniosło na zawsze obawy przed „Żółtem niebezpieczeństwem“ i stanowczo zatrzymało grożący pochód Wschodu na Zachód. Z drugiej strony zdobycie Syberji przez Rosję wzmocniło politycznie i ekonomicznie ten despotyzm, za który tak drogo zapłacił tak naród polski, jak i rosyjski. Powiększona została również agresywność Rosji, która charakteryzuje całą późniejszą historję Rosji. Aneksja Syberji dała caratowi terytorjum, które w późniejszych latach służyło Rosji, jako okrutne więzienie i cmentarzysko, gdzie walczący za wolność i ideały demokratyczne, jej najlepsi synowie zostali żywcem pogrzebani. Tu na smutnych cmentarzach znajduje się również tysiące zapomnianych mogił naszych rodaków, którzy dla wyzwolenia ziemi ojczystej wstąpili w bój nierówny z caratem, a zwyciężeni przez carat, zostali wygnani na ziemię syberyjską. Los zemścił się okrutnie nad despotyzmem rosyjskim, ponieważ jej ostatni monarcha znalazł tu swój tragiczny koniec z rąk niemniej barbarzyńskich, krwawych i okrutnych<sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Patrz Nr. 3-ci biblioteczki p. t. „Każń Miłkołaja II“.

## ZDOBYCIE SYBERJI WSCHODNIEJ.

Zdobycie Syberji, które się rozpoczęło w końcu 16 wieku, nie zostało przerwane wskutek śmierci znakomitego Jermaka, i w bardzo krótkim czasie potęga Rosji rozprzestrzeniła się dalej na wschód, północ i południe.

Co skłoniło kozaków do wyprawy daleko poza granice krajów zdobytych przez Jermaka? Co pchnęło ich do badania nieznanych krajów i mórz? Czy była to stara namiętność dla futer? Czy było to nieustraszone umiłowanie do wypraw; czy była to silna miłość ogromnych lasów i rozległych stepów? albo czy była to chęć podniecenia w bezustannych walkach z niezliczonymi niebezpieczeństwami kraju pierwotnego? Są to pytania dotychczas nierozwiązane. Niektórzy historycy uważają pogoń kozaków za skórkami soboli za główną pobudkę ich awanturczego usposobienia. Sądząc z niezawodnych danych historycznych, futra sobole w większej części wpływały do skarbu, i tylko nieliczne dostawały się w posiadanie przewódców kozackich i uczestników wyprawy. Po starannej analizie mogłoby się zdawać, że jedni wzięli udział w ekspedycji jedynie w celu skorzystania z handlu z półcywilizowanymi szczepami,

podczas, gdy inni poszli poprostu dla rabunku. Niektórzy, zdaje się, poszli dla przygód; innych pociągała żądza odkrycia nowych krajów w celu podbicia ich pól dzikich mieszkańców i nakładania im danin i podatków na korzyść rządu centralnego.

Marsz Rosji w głąb Syberji odbywał się szybko i bez przerwy. Wydawało się, że żadna siła nie jest zdolna do powstrzymania go. Jedynie wzburzone fale morza Ochockiego zahamowały postęp odkrywców rosyjskich i zmusiły do poszukiwania nowych dróg dla dalszych podbojów. Jedna grupa ruszyła do zewnętrznego kąta dorzecza Amuru, a druga ku północnemu wschodowi. Siła i wielkość fali kolonistów i zdobywców ujawnia się z okresów zajmowania Syberji i Dalekiego Wschodu, który Rosja okupiła ciężkim wysiłkiem i wielkimi ofiarami. Śmierć pochłonęła liczne ofiary. Jedni padli w bitwach z przeciwnikiem, inni ulegli trudom i zabójczemu klimatowi. Rosjanie płacili drogo za każdą piędź ziemi uzyskanej w Azji. Jednakże trudy i niepowodzenia, zdaje się, wzmocniły tylko ich wolę, energję i nieustanną czynność. Rzadkie powodzenia w każdym wypadku podwajały energję wszystkich, podczas gdy niepowodzenia w żaden sposób nie przyczyniły



się do upadku energii do nowych zdobyczy, bez względu na niebezpieczeństwa i trudy. Podobnie jak w Północnej Ameryce, gdzie zdobywcy, którzy pierwsi badali więcej północne obszary, tak samo i w wyprawach syberyjskich przewodcy, którzy ścigali krajowców, byli pierwotnie myśliwymi. Los krajowców jest zupełnie podobny do losu Indian w St. Zjednoczonych.

Zwróćmy się teraz do wypadków historycznych w kolejności, w jakiej się zdarzają. Niebawem po założeniu miast Tiumenia (1585), Tobolska (1587) i Surguta (1593), kozacy rozpoczęli dalszy podbój plemion, które nie płaciły jeszcze daniny. W tym celu zorganizowano wyprawę wywiadowczą w górną część rzeki Obi. Po zmuszeniu mieszkańców okręgu Obi do płacenia danin, postanowił Fedorow, wojewoda surgutski, zbudować w 1596 roku twierdzę Narym w nadziei, że zmusi w ten sposób szczepy, mieszkające w sąsiedztwie do płacenia danin. W roku 1601 twierdza Narym stała się miastem i istnieje dotychczas w prowincji Tomskiej.

Na samym początku 17 wieku rozpoczęli Rosjanie pochód na wschód od rzeki Obi, od obszaru zdobytego przez Jermaka, w kierunku dorzecza rzeki Jenisiej, które osiąga

nęli zarówno z północy jak i z południa. Szybki pochód jednakże został wstrzymany przez szereg wypadków w Moskwie, obejmujący w historii rosyjskiej okres znany jako okres bezkrólewia. W czasie buntów, które trwały od roku 1601 do 1613, rząd był bardzo niestały i zdarzały się liczne rozruchy i powstania. W takich warunkach znacznie chętniej wysłano posiłków, zapasów i środków i przeto wstrzymana została ekspansja potęgi rosyjskiej w Syberji. Niektóre szczepy syberyjskie, które nie zostały jeszcze zupełnie pokonane, miały okazję do buntu. Chociaż wojewodowie syberyjscy stłumili bunty, to jednak dalsze postępy były chwilowo niemożliwe. Potęga kraju macierzystego została przeto ustalona w dorzeczu Jenisieja, zdobywcy rosyjscy mogli tylko myśleć o niedopuszczeniu do dalszych buntów i trzymać pod kontrolą zdobyte obszary. Napady krajowców, szczególnie szczepów tunguskich, nie ustawały. Dalszy postęp na wschód został podjęty dopiero w 1618 roku, t. j. po wyborze Michała Fedorowicza, pierwszego cara z domu Romanowych. W tym czasie odważni i nieustraszeni kozacy rosyjscy rozpoczęli nową wyprawę do nieznanych krajów. W roku 1618 zbudowali miasto Jenisiejsk, z warownią krasnojarską,



zbudowaną w 10 lat później (obecnie miasto Krasnojarsk). Dalsza ekspansja wydała dorzecze rzeki Jenisiej w ręce rosyjskie i rozszerzyła Rosjanom kontrolę drugiego największego systemu rzecznoego na Syberji.

Należy jednak zaznaczyć, że kozacy w czasie swych pochodów do obszarów arktycznych spotkali mniej trudów i przeszkód, niż w dawniejszych wyprawach na południe. Jest to rzeczą naturalną, ponieważ na południe, gdzie kraj był żyzniejszy, ludność była gęstsza i sąsiednie szczepy Chińczyków i Mongołów mogły dostarczać pomocy wojskowej. Kozacy posuwali się zwykle wzdłuż rzek, z których najglówniejsze są: Lena, Jana, Indigirka, Kołyma i Anadyr. Jedna grupa Rosjan zapoznawała się z temi zimnemi i ponuremi obszarami, a równocześnie inna grupa posuwała się w kierunku Szyłki, dalej ku południowemu wschodowi. W roku 1632, Piotr Beketow popłynął wdół Leny i zbudował warownię Jakuck, która później została zamieniona na obecne miasto tejże nazwy.

Obchodzenie się kozaków z krajowcami było okropne. Ale należy wspomnieć, że w historii kolonizacji wszystkich krajów świata mało możemy przytoczyć przykładów, gdzieby ujawniał się humanitaryzm

człowieczeństwa, nawet w erze obecnej. W dawniejszych czasach było znacznie gorzej, wskutek nakładania dużych podatków i brutalnego traktowania krajowców. Takie obchodzenie się uczyniło oczywiście krajowców mściwymi i prowokowało ich do buntów, które jednak zawsze umiano stłumić; zdobywcy stali się jeszcze więcej surowymi i brutalnymi.

Burjaci, mieszkający w kotlinie jeziora Bajkalskiego i na stepach Angarskich poddali się z oporem i często buntowali się przeciw panowaniu Rosjan i napadali na wysunięte ich forty. Niemniej nieulegli jednakże byli Korjacy i Kamczadale, którzy często zwodzili Rosjan, udając uległość, a później znów występowali zbrojnie. Jednym z najbardziej wojowniczych szczepów byli Czucze, którzy czynili częste napady. Administrator okręgu Anadyrskiego Pawłucki został zabity podczas napadu w roku 1647, a cały oddział jego został wymordowany. Nawet Jakuci, ów lud gołębiego serca, niejednokrotnie wyprawiali zaborcom krwawą łaźnię. Jedynie osiedleni wzdłuż rzeki Kołyma Jukagi i Lamusi przyjęli jarzmo spokojnie i znosili jego konsekwencje bez szemrania. Napady jednak ich pobra-

tymców nie skończyły się przed rokiem 1855, lecz zdarzały się i potem (!).

Więść o bogactwach wschodniej Syberji, rzeki Anadyru i nowo odkrytych terytorjów i łuszczepów doszły do kupców rosyjskich. Wieści te wywołały nowe wyprawy. Pierwszym ochotnikiem, który badał nowe terytorja, był handlarz Fedot Aleksiejew i kozak Szymon Deżniew. W roku 1647 ekspedycja jego, składająca się z czterech łodzi z ludźmi, usiłowała popłynąć morzem od ujścia rzeki Kołomy do ujścia Anadyru. Lód przeszkodził w wykonaniu tego śmiałego wysiłku i po długiej żegludze byli zmuszeni do odwrotu bez żadnych wyników. W następnym roku kupcy i kozacy przygotowali sieden łodzi z 30 ludźmi w każdej, i wypłynęły na ocean przy ujściu Kołomy, popłynęły na wschód. Cztery łodzie stracono niebawem, atoli pozostałe pod dowództwem Szymona Deżniewa, Gerasima Ankudina i Fedota Aleksiejewa opłynęły przylądek Szelagski. Tutaj stracono znowu jedną łódź, a dowódca i cała załoga zmuszeni byli pomieścić się w dwóch ostatnich ocalonych łodziach. W drugiej połowie września 1648 roku, przekroczyli cieśninę oddzielającą Azję od Ameryki północnej i popłynęli dalej do oceanu Pacyficznego, niebawem jednak wyprawa

rozdzielona została przez gwałtowną burzę Łódź Deźniewa została uszkodzona i był on zmuszony wylądować w pobliżu Olutorska na wybrzeżu morza Beringa. W roku 1649 dotarł do rzeki Anadyr, gdzie zbudował warownię Anadyrską. Pozostał w tych okolicach aż do roku 1656 i przez to udało mu się rozwiązać jedno z ważniejszych zagadnień geografji, a mianowicie, odkrycie części niny morskiej, oddzielającej Azję od Ameryki. Z powyższego wynika, że w pierwszej połowie 17 wieku, posiadłości rosyjskie w Azji rozciągnęły się do najdalszych krańców północno-wschodniej Syberji.

Śmiałe wyniki, mające na celu zbadanie nieprzystępnych wybrzeży oceanu Arktycznego i morza Beringa, jak również sąsiednich wysp, były później pomyślniejsze. Nie wszystkie atoli nazwiska tych nieustraszonych bohaterów znalazły miejsce w historii, mimo, iż czyny ich wywołały podziw i zdumienie.

Podróż kozaka Bułdakowa, który usiłował przepłynąć ocean Arktyczny, jest przykładem czynów, jakich dokonali ci kozacy, którzy pierwsi przynieśli wiadomości geograficzne o Syberji. Ich agresywność i energia wypełniają cały ten okres. W roku 1649 Bułdakow został wysłany z Jakucka do

ujścia rzeki Leny z poleceniem zbadania wybrzeży arktycznych Syberji. Dotarł do celu drugiego czerwca, jednakże z powodu mias lodowych wzdłuż wybrzeża, zmuszony był zatrzymać się przez 4 tygodnie. Gdy nareszcie wiatr stał się odpowiedni dla żeglugi, odpłynął dalej i przybył do sąsiedniej zatoki Borochoom, gdzie ponownie, na przeciąg 8 dni został przez lód zatrzymany. Zbliżwszy się wreszcie do jednej z wysp, położonej naprzeciw ujścia rzeki Leny, postanowił wylądować; atoli lody wstrzymały go ponownie, i opóźniły lądowanie o dwa dni. Po odpoczynku 6-dniowym, Bułdakow postanowił kontynuować swą podróż. Był jeszcze otoczony lodami, lecz w końcu dotarł do ujścia Leny; doczekawszy, aż wiele lodu stajało, Bułdakow ze swemi towarzyszami ponownie udał się w drogę, po licznych walkach z lodem, który jeszcze posiadał znaczną grubość, dotarł do ujścia rzeki Jany. Stąd posuwał się dalej wzdłuż wybrzeża i szczęśliwie przebył przylądek Szelagski, uważany przez marynarzy za bardzo niebezpieczne miejsce. Następnego dnia Bułdakow z swoją grupą dostał się do zatoki, zapełnionej olbrzymiemi górami lodowemi, które zupełnie zahamowały dalszą drogę. Ocean pokrył się wnet zwięzłą pokrywą lodową; wów-



czas przedsiębiorczy i dzielny Bułdakow, w nadziei, że lód stał się silnym, postanowił przewieść swe zapasy z łodzi do wybrzeża. Powstał jednak silny wiatr i zapędził łodzie daleko na morze, gdzie pływały pięć dni. Wreszcie wiatr ustał i lód stał się tak silnym, że pozwolił im przejść. Skoro kozicy Bułdakowa zaczęli przenosić zapasy i przyrządy, lód załamał się ponownie i zapędził je z krą dalej, niż poprzednio. Gdy wiatr się uśmierzył, łodzie zostały po raz trzeci otoczone lodami, co zupełnie odjęło odwagę ludziom Bułdakowa. Usiłując uniknąć grożącej klęski, zdecydowali się na ostatnią możliwość. Każdy członek niefortunnej wyprawy wziął najcenniejsze swoje rzeczy na ramiona i usiłował dotrzeć do wybrzeża. Lód zaczął się łamać pod ich stopami i zmuszeni byli skakać z jednej pływającej kry na drugą, pomagając sobie, a ciągnąc dobytek drążkami i linami. W pobliżu wybrzeża spojrzeli wstecz i zobaczyli łodzie swe zdruzgotane przez lody. Zupełne wyczerpani, zmęczeni i głodni, cierpiący od szkorbutu i zimna, dotarli do rzeki, gdzie prześladowały ich nowe nieszczęścia i wreszcie dotarli do Ujadińska, stacji zimowej, gdzie znaleźli tak upragniony odpoczynek.

Tymczasem doszły do Jakucka wieści te=



go rodzaju, że rzekę Anadyr można osiągnąć łatwiej i dogodniej lądem. Liczni kozacy i kupcy zwrócili się natychmiast o zezwolenie na podróż do Anadyru na ładzie od ujścia Kołomy. Pierwszym ochotnikiem był kozak Szymon Motora, który 23 marca 1650 roku przekroczył górny bieg rzeki Aniuji i 23 kwietnia tegoż roku dotarł do obozu Szymona Deźniewa, położonego nad Anadyrem.

W roku 1637 wysłał Kopylow kozaka Iwana Moskwitina z 31 ludźmi dla zbadania kraju, położonego na wschód. Oddział posuwał się powoli, wreszcie doszedł do ujścia rzeki Ulji. Rzeka ta była nieznana dotychczas. W ten sposób Rosjanie dotarli do wybrzeża morza Ochockiego i zbudowali tutaj pierwszą osadę na wybrzeżach oceanu Wielkiego. Stąd przedsiębrano ekspedycje wywiadowcze na północ i południe, jak również wzdłuż wybrzeża morskiego.

Wreszcie w roku 1697, odkryto ponownie Kamczatkę. Została ona zajęta przez kozaka Włodzimierza Atlasowa, który, wyruszywszy z twierdzy anadyrskiej, zburzył kilka osad korjackich. Zbudował nad rzeką Kamczatką silną twierdzę Wierchnie-Kamczatsk i podbił całą Kamczatkę.

Przy zajęciu Kamczatki, posiadłości ro-

syjskie w Azji podczas panowania Piotra Wielkiego powiększyły się o 470.000 km.<sup>2</sup> i całe terytorjum Rosji obejmowało 15,5 milionów km.<sup>2</sup>. W taki sposób północna i wschodnia części Azji zostały zdobyte i stały się posiadłościami Rosji.

### PIERWSZE WALKI O AMUR.

W miarę jak posuwali się Rosjanie na wschód, dochodziły do nich wiadomości, chociaż nieokreślone i mgliste, o kraju bardzo bogatym w produkta rolnicze i futra, położonym w basenie rzeki Mamu lub Amur.

Po odebraniu tych wiadomości, pierwszy wojewoda jakucki Piotr Gołowin, wysłał dwie wyprawy do Amuru w celu sprawdzenia tych wieści i, jeżeli możliwe, podbicia kraju. Pierwsza wyprawa dotarła do rzeki Witim w roku 1641, a druga do Aldanu w roku 1643. Liczne przeszkody, napotkane w podróży wstrzymały pierwszą wyprawę, pod dowództwem Bachtiarowa, przed dotarciem do Amuru. Druga pod dowództwem Wasylego Pojarkowa skończyła się bardzo pomyślnie i stanowi jedną z najświetniejszych kart historii zdobyczy rosyjskich na obszarach Amuru. 15 lipca 1643 roku, Wasyl Pojarkow opuścił Jakuck i płynął w górę

Leny do nieznanych krajów. Cały jego oddział składał się z 132 ludzi. Wyprawa jego była dobrze zaopatrzona w żywność i broń i posiadała nawet armatę. Płynąc w górę Leny, dotarł do jej dopływu Aldanu. Następnie przekroczył pasmo gór Stanowych na początku 1644 roku, i niebawem osiągnął rzekę Brianda. Kierując się wzdłuż jej biegu, dotarł do rzeki Zeja, którą płynął aż do ujścia rzeki Umlekana, gdzie spędził zimę.

Owa śmiała podróż pozwoliła Pojarkowi na odkrycie znacznych nieznanych obszarów. Cierpienia jednak uczestników przekroczyły miarę wytrzymałości ludzkiej. Zapasy wyczerpały się wnet i ludzie przymierali głodem. Zaczęli grzebać w zmarzniętej ziemi, usiłując znaleźć jakiegokolwiek korzenia, a później nawet zmuszeni byli zjadać ciała umarłych. „Nie chcąc umrzeć tak straszną i przedwczesną śmiercią, jedli ciała zmarłych krajowców i towarzyszy żołnierzy“, tak głosi cytata, znaleziona w urzędowym dokumencie.

Pojarkow, człowiek o żelaznej woli, nie stracił nadziei osiągnięcia Amuru, i na wiosnę następnego roku rozpoczął na nowo swą ciernistą drogę. Po 8-miu dniach podróży rzeką Zeją, osiągnął wreszcie Amur. Ośmielony tym sukcesem, poszedł dalej i po 3 ty-

godniowej podróży dotarł do wód Sungari. Posuwając się dalej wdół Amuru, przeszedł przez ujście Ussuri w 6 dni później i w końcu osiągnął ujście Amuru, gdzie spędził zimę.

Na wiosnę następnego roku, Pojarkow zbudował odpowiednie łodzie i popłynął morzem. Fale morza Ochockiego, kołysały ich 12 tygodni i wreszcie dopłynęli do niezaludnionej wyspy, którą opuścili niebawem. Wiatr uniósł ich znów daleko, i miotał ich słabemi łodziami, jak zabawką. Wreszcie zagnani zostali na brzeg Syberji. Łodzie były rozbite; atoli ludzie, mimo głodu, obszarpani, zaledwie zdolni do unoszenia nóg, szli naprzód, by osiągnąć ujście rzeki Ulji, gdzie odszukali chatę z pni, w której zatrzymali się dla odpoczynku. 22 czerwca 1646 roku, po przewyciężeniu niezliczonych trudów, powrócił Wasyl Pojarkow z 20 wiernymi towarzyszami do Jakucka.

Wyprawa trwała 3 lata. Dwie trzecie uczestników jej zginęło. Ogółem Pojarkow przeszedł 4.200 mil ang. W swem sprawozdaniu podaje on, że nie byłoby rzeczą trudną zdobyć ziemię Amuru; trzeba po prostu posłać 300 kozaków i zbudować warownię, pozostawiając tam załogę z 50 ludzi.

W ciągu kilku następnych lat po tej zna-

komitej wyprawie, rząd rosyjski nie podjął żadnych nowych kroków do zdobycia Amuru, obawiając się zatargu z Chinami. Już jednak przed rokiem 1649 dostał Erofiej Chabarow zezwolenie na zorganizowanie nowej ekspedycji do Amuru na jego własną odpowiedzialność. Jeżeli ekspedycja Pojarkowa miała głównie charakter wywiadowczy, to podróż Chabarowa miała już za główny cel zdobycie tego obszaru.

Wiosną 1649 roku, Chabarow z 70 ochotnikami popłynął wdół Leny do ujścia Olekmy. Po drodze przyłączyli się inni amatorzy przygód. Chabarow wyruszył więc w górę rzeki Olekmy, atoli droga była bardzo trudna i niebezpieczna. Wskutek takich warunków było rzeczą możliwą posunąć się tylko do ujścia rzeki Tugiry. Rozpoczęła się jesień i Chabarow był zmuszony przeczekać tu zimę. Ekspedycja znowu wyruszyła w dalszą drogę 18 stycznia 1650 roku. Postępując z wielkim trudem pieszo po lodzie i śniegu, dotarli do stóp gór Stanowych. Po przekroczeniu tych gór, Chabarow zeszedł w dolinę rzeki Urki i niebawem osiągnął dorzecze Amuru.

Droga właśnie prowadziła przez kraj niezamieszkały i nie spotkano żywej istoty po



drodze. Wynikało to stąd, że książe Ławkaj, władca tych terytorjów, słysząc o zbliżaniu się Rosjan, polecił swym szczepom opuścić swe domostwa. Chabarow przeszedł przez pierwsze dwie opuszczone osady i zatrzymał się w trzeciej dla krótkiego spoczynku. Tam zastał księcia Ławkaja z orszakiem. Chabarow starał się przekonać księcia, że obecność jego nie jest wroga i że przybywa tylko celem zebrania danin od krajowców. Następnie poszedł dalej wdół rzeki Amur i dotarł do piątej osady, gdzie dowiedział się od siostry Ławkaja, którą wziął jako jeńca, że kilku naczelników ze znaczną siłą uchodźców oczekuje go wdole rzeki. Obawiając się zaczepki wrogów, opuścił piątą osadę i wrócił wraz z nieliczną swą grupą do pierwszej, gdzie uważał się za bezpiecznego. Tu znalazł zakopane w dołach dostateczne ilości zboża dla utrzymania swych ludzi na pewien czas. Rzeka, obfitująca w ryby, dostarczała również pożywienia. Po obwarowaniu miasta, Chabarow zostawił 50 ludzi na straży i wrócił z innemi do Jakucka, dokąd przybył 26 maja 1650 roku. Opowiadania jego o bogactwach kraju, który odwiedził, podnieciły tak ludzi, że w krótkim czasie zebrał 117 ludzi, którzy wyrazili chęć towarzyszenia mu. Wojewoda



również dostarczył 21 kozaków, dwie armaty i większe ilości prochu i ołowiu.

Grupa Rosjan z Chabarowem na czele, wyruszyła 9 lipca 1650 roku do brzegów Amuru. Wiosną następnego roku cały oddział postępował wdół rzeki. Górny bieg Amuru był w tym czasie zamieszkały przez spokojnych rolników. Przybycie Rosjan, obchodzących się okrutnie z ludnością wzbudziło panikę, skutkiem czego mieszkańcy opuścili swe siedziby. A w tych okolicach, gdzie ludność nie była wojownicza i zdolna do ucieczki, kozacy zrabowali wszelki ich dobytek i wzięli jeńców, nakładając równocześnie wysokie podatki.

Ci, którzy stawiali opór, zostali bezlitośnie zabici, zostały oszczędzone jedynie kobiety, które uczyniono niewolnicami.

Chabarow pozostał w okolicach Amuru kilka lat, budując liczne warownie, między innymi Albazin (w 1650 r.), był atoli lichym administratorem, jak również niezdolnym dowódcą, zezwalając kozakom na nieograniczoną swobodę. Podzieliwszy się na małe oddziały, płądrowali oni mieszkańców, napadając ich bezlitośnie. Kraj w takich warunkach upadał i położenie Rosjan stawało się gorsze z każdym rokiem. Zrozpaczony lud zajętego obszaru połączył się wreszcie

z armją chińską i napadł kilkakrotnie na najeźdźców. Chabarow był więc zmuszony zwrócić się o pomoc do rządu rosyjskiego. Rząd ocenił zupełnie znaczenie nowych zdobyczy i z jego polecenia w roku 1652 został wysłany Dymitr Zinowjew na czele 150 ludzi. Miał on polecenie wybadania drogi i pozyczenia przygotowań do ekspedycji wojaskowej do Amuru, składającej się z trzech tysięcy ludzi. W tym czasie pogłoski o bogactwach krajów nad Amurem rozszerzyły się tak bardzo, że podnieciły całą ludność Rosji. Zainteresowanie zostało jeszcze bardziej powiększone przez kozaków Chabarowa, którzy rekrutowali ochotnika. Mieszkańcy miast Elim, dorzecza Leny, Jakucka opuszczali swe domy i dążyli do obiecujących krajów amurskich. Ten żywiołowy pęd wytworzył niebawem rozwielnione rozbójnictwo, pastwą którego padali nietylko Rosjanie, ale i osiedli już Rosjanie. Rząd był zmuszony do podjęcia energicznych środków, by przeszkodzić masowemu napływowi sybirskich kolonistów do jeszcze nie zdobytego obszaru Amuru. W tym celu został utworzony posterunek przy ujściu rzeki Olekmy i pod karą śmierci została zakazana podróż do Amuru bez specjalnego pisemnego zezwolenia.

Zinowiew opuścił Moskwę w sierpniu 1653 roku w kierunku rzeki Amur i spotkał Chabarowa przy ujściu rzeki Zeja. Przybycie Zinowiewa było nieprzyjemną niespodzianką dla kozaków. Pierwszem jego przedsięwzięciem było zaprowadzenie surowej dyscypliny nad nimi i zmuszenia ich do uprawy roli. Kozacy, nieprzywykli do osiadłego i jednostajnego życia rolnika, i przekładając życie z łupów, zdobytych na krajowcach, — byli oczywiście nie bardzo zadowoleni z takich zamiarów i projektów. Niezadowolenie powiększyło się jeszcze z powodu złego traktowania ich atamana Chabarowa przez Zinowiewa. Poróżnienie między nimi wzrosło, aż stali się jawnymi wrogami. Zinowiew oddał dowództwo nad swym wojskiem Onufremu Stepanowu i rozkazał Chabarowi powrócić do Moskwy i zdać dokładne sprawozdanie z całego zajścia. Chabarow przybył do Moskwy i został uniewinniony z zarzutów, które mu czyniono, jak niezdolność dowodzenia i trwonienie pieniędzy rządowych. W uznaniu za czyny swe został „bojarem“ (nazwa, którą mianowała się szlachta od czasu założenia Rosji do Piotra W.) i mianowany został zarządcą terytorjum nad rzeką Leną. Lecz nigdy już nie wyruszył on nad Amur. Po odejściu Zinowiewa, Stepa-

now został głównym dowódcą, atoli znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, z powodu braku żywności i amunicji. W końcu w roku 1658 popadł w konflikt z wielką i potężną armją chińską i został pobity. Jedyne mała liczba Rosjan zbiegła wdół Amuru, podczas gdy Stepanow i 270 ludzi padli w walce.

Po tych wypadkach opuszczono Amur i tylko wyjątkowo przybywali tam Rosjanie. Najwybitniejszą osobą wśród tych wyjątkowych kolonistów był Polak Nicefor Czernihowski, który wraz z ojcem i siostrą jako jeniec został wygnany do Jenisejska w roku 1632, gdzie pełnił służbę wojskową. Później troje tych wygnańców zostało wysłanych do warowni Ust-Kutsk nad rzeką Leną, gdzie Czernihowski otrzymał urząd inspektora kopalni soli. W roku 1665 miejscowość tę zwiedzał wojewoda ilimski, Wasyrzyniec Obuchow, który zniewolił siostrę Czernihowskiego. Czernihowski postanowił zemścić się na nim i z pomocą przyjaciela napadł Obuchowa i zamordował go. Z obawy przed karą za swój czyn, Czernihowski namówił swych towarzyszy do ucieczki nad Amur. Grupa, składająca się z 84 ludzi przybyła do zburzonego miasta Albazin i zaczęła odbudowę. Miasto to, jak wszystkie for-

ty rosyjskie wzdłuż Amuru, zostało prawie zupełnie opuszczone po klęsce Stepanowa. Czernihowski ponaprawiał dawne fortyfikacje i zaczął uprawiać wielkie obszary kraju. Zwolna, nowi osadnicy przybyli z różnych części wschodnich granic kraju i obszar zaczął się rozszerzać. Czernihowski, zdając sobie sprawę z niemożności wykonania czegokolwiek ze swą małą siłą, zaczął w 1669 roku wysyłać daniny do Narczyńska w nadziei, że w ten sposób uzyska przebaczenie za swój czyn i może nawet otrzymać pomoc od rządu. Wnioskował słusznie i jakkolwiek został skazany na śmierć, a towarzysze jego na ciężkie kary, wszystkim została kara darowana, każdy otrzymał pewną sumę jako nagrodę za służbę nad Amurem.

W roku 1672 Iwan Oskołow został mianowany administratorem, a Czernihowski jego pomocnikiem. Nowy administrator i jego pomocnik położyli wielkie zasługi w sprawie kolonizacji tych obszarów. Uprawiali ziemię, budowali wioski i czynili wszystko, by przyciągnąć rolników. Zbudowali również klasztor i dążyli wszelkimi siłami do tego, by zapewnić krajowi rozwój na drodze pokojowej. By uniknąć nowego zatargu z Chińczykami, wysłano <http://biblioteka.org.pl> poselstwo z Moskwy w 1675



roku z Mikołajem Spafarijem na czele. Atoli poselstwo nie uzyskało żadnych rezultatów charakteru politycznego. W 1674 roku Nicefor Czernihowski zaniedbał swej pracy kolonizacyjnej nad Amurem, którą zmarnowali jego następcy, popełniając rabunki i napady na bezbronnych mieszkańców. Praca Czernihowskiego była poważana przez wszystkich, nawet przez Chińczyków w takim stopniu, jakim żaden inny zdobywca Wschodu się nie cieszył. Pod tym względem przedstawia Czernihowski najświetlejszą postać w historii zdobycia Amuru. Dalszy los tego wybitnego męża jest dotychczas nieznan.

W roku 1681 Wojekow, wojewoda nerczyński, wysłał Ignacego Milowanowa do obszarów Amuru w celu zebrania pewnych wiadomości o nich, i przeprowadzenia spisu wszystkich rosyjskich kolonij, rozrzuconych nad brzegami Amuru i jego dopływów. Z sprawozdania tego dowiedziano się, że znajdują się liczne małe forty rosyjskie i osady, rozrzucone nietylko wzdłuż Amuru, lecz także i wzdłuż Zeji i innych rzek dorzecza Amuru. W tymże roku Wojekow posłał Nicefora Scnetrusowa z grupą kozaków wdół Amuru do oceanu i polecił nietylko zbadać Amur, lecz i wszystkie inne rzeki



w tych okolicach i zebrać podatki od każdego szczepu napotkanego. W roku 1684 cały okręg amurski został wydzielony jako oddzielne województwo, mianowicie, albażyńskie z własnym wojewodą, herbem i pieczęcią. Pierwszym wojewodą albazińskim był Aleksy Tołbuzin, którego imię stało się historycznym z powodu bohaterskiej obrony fortu, w którym znalazł śmierć.

Pokojowy rozwój i wzrost Rosji przerwany został przez napad wielkiej armji mandżurskiej. Kilka lat przedtem, w roku 1681, przysłał cesarz chiński ultimatum do Albazinu, żądając natychmiastowego wycofania się Rosjan z nad Amuru. W listopadzie 1684 roku, otrzymał A. Tołbuzin drugie ultimatum z Chin, żądające ustąpienia Albazinu i wycofania kozaków z obszarów zajętych. Żądanie to kozacy odrzucili, natychmiast jednak donieśli o zajściu do Nerczyńska, prosząc o posiłki i żywność. Wielka odległość, złe drogi i rzadka ludność w obszarach, graniczących z okręgiem amurskim, przeszkodziły rządowi nerczyńskiemu zastosować się do prośby Albazinu. W tymże czasie Chiny zostały zupełnie zdobyte przez Mandżurów i nowa dynastja mandżurska rozpoczęła rządy. Drugi cesarz nowej

dynastji, Kanghi, znany w historii jako znakomity i przedsiębiorczy wódz, uważał północną granicę Mandżurji za bardzo ważną. Zaczął odbudowywać stare fortece, stawiał nowe i powiększał załogi graniczne. W obawie przed Rosjanami, którzy posuwali się ciągle w głąb Azji, Kanghi postanowił uczynić stanowczy krok do wyparcia kozaków z krajów amurskich. Pierwszą ofiarą chińskich pochodów były warownie rosyjskie, położone nad rzekami Zeją, Selimdżą i Tugirem. Chińczycy posuwali się naprzód i 4 czerwca 1625 roku u murów Albazinu pokazały się ich pierwsze awangardy, za którymi w tydzień później pojawiła się armja chińska. Dowódca wojsk chińskich przed rozpoczęciem oblężenia wysłał list, pisany w języku rosyjskim, polskim i mandżurskim z żądaniem poddania fortecy. List pisany w języku polskim z tego powodu, że w wojnach między carem Alekssem Michajłowiczem i Polakami liczni jeńcy polscy zostali wysłani do wojsk syberyjskich; liczne załogi polskich jeńców mieszkały w Albazynie, a inni zostali jeńcami Mandżurów i teraz służyli im jako tłumacze. Nawet nazwa Albazin nosiła w pierwszych czasach nazwę polską, a mianowicie Jaksa. Po odjeździe jej założyciela Czernihowskiego, zmieniono ją

na rosyjski Albazin, jednakże pierwotna nazwa pozostała przez długi czas na mapach chińskich, świadcząc o pracach kolonizacyjnych Polaków w tych odległych częściach Azji.

Żądanie poddania zostało stanowczo odrzucone. Tołbuzin i ludzie jego postanowili bronić Albazinu za wszelką cenę, mimo że liczyli tylko 450 ludzi i posiadali trzy działa i 300 strzelb. Oblężenie rozpoczęło się w czerwcu i pierwszy atak został podjęty w lipcu. Zginęło wówczas 150 ludzi. Straty rosyjskie były również wielkie, 100 ludzi poległo w pierwszym boju. Położenie Rosjan stawało się coraz bardziej krytycznym, przede wszystkim z powodu braku amunicji. W przeciwieństwie do nich, wojska nieprzyjacielskie były dobrze uzbrojne. Sytuacja jednakże stała się niebawem więcej niepokojącą; drewniane mury i baszty zostały zburzone przez artylerję nieprzyjacielską, a zapasy prochu i ołowiu były zupełnie wyczerpane. Pop i mieszkańcy Albazinu prosili usilnie wojewodę o poddanie miasta. A. Tołbuzin, zdając sobie sprawę z bezskuteczności dalszego oporu, zgodził się poddać Albazin, zastrzegł sobie jednak swobodny odwrót do Nerczyńska dla mieszkańców Albazinu i wojska. Jakkolwiek Mandżuro-

wie zgodzili się na taki warunek, starali się jednak nakłonić każdego z Rosjan do pozostania. Zaledwie 25 zgodziło się, i ci, razem z popem zostali posłani do Pekinu, gdzie założyli pierwszą kolonję rosyjską w Chinach.

Reszta Rosjan opuściła Albazin i skierowała się do Nerczyńska. Po dwudniowej podróży, spotkali wojska, które wysłano z Nerczyńska na pomoc, lecz na nieszczęście zapóźno. Własow, wojewoda nerczyński, którego prawa rozciągały się również na Albazin, nie mógł przeboleć straty Amuru i prawie natychmiast po przybyciu Tołbuzina do Nerczyńska, polecił mu przygotować się do drugiej ekspedycji w te obszary. Pewien pułkownik Bejton, prawdopodobnie Polak, wzięty do niewoli w jednej z wojen rosyjsko-polskich, został również z tą ekspedycją wysłany. 27 sierpnia dotarła ona do miejsca, gdzie do niedawna było miasto Albazin spalone po zdobyciu przez Chińczyków. Natychmiast rozpoczęto odbudowę i fortyfikowanie. Tołbuzin i Bejton przywieśli z sobą 670 ludzi i 8 armat. Zabrali się do pracy rolnej. Następnie ziemia została uprawiona, zasiano pszenicę i rozpoczęto odbudowę.

Ponowne pojawienie się Rosjan nad Amu-

rem było powodem wielkiego zaniepokojenia wśród Mandżurów. Cesarz Chiński Kanghi zarządził zużyć wszystkie siły na wypędzenie Rosjan. 7 lipca 1686 roku armja mandżurska, składająca się z 8.000 ludzi i 40 armat, pojawiła się przed murami Albazinu. Obleżenie rozpoczęło niebawem, a było ono jeszcze uporczywsze, niż poprzednie. Wszystkie ataki zostały odparte przez kozaków, którzy przez wypadki wyścili wielką liczbę Mandżurów. Na nieszczęście, podczas jednego wypadu, na początku roku 1687, odważny Tołbuzin został śmiertelnie raniony i padł. Bejton, który został jego następcą, stał się sławnym przez bohaterką obronę Albazinu. Cały rok kozacy śmiało bronili fortocy, mimo że liczba sił zmniejszała się stopniowo, jedni padali w walkach, a inni marli od szkorbutu. W maju 1687 roku Bejton miał tylko 66 ludzi, lecz miał nadzieję, że otrzyma posiłki z Nerczyńska. Rzeczywiście pomoc została wysłana w 1686 roku pod dowództwem Łontczakowa, ten jednak, widząc Albazin obleżony i sądząc, że nie można przedrzeć się przez linję nieprzyjacielską, wrócił do Nerczyńska. Na szczęście, pomoc ta nie była potrzebna, ponieważ Mandżurowie, sądząc, że obleżenie jest bezskuteczne, postanowili



go zaprzestać. Zaprzestali blokady 6 maja 1688 roku i cofnęli się zupełnie, gdy rozpoczęły się rokowania między Moskwą i Chinami w sprawie ostatecznego i zadawalniającego ustalenia granic.

W czasie, w którym Albazinu tak odważnie broniono, politycy rosyjscy, z księciem Wasylem Gołowinem na czele doszli do wniosku, że bez ustalenia granic między Rosją a Chinami, przez zawarcie traktatu pokojowego, konsolidacja terytorjów zdobytych w okręgu Amurskim byłaby niemożliwa dla Rosji.

W tym celu Fieodor Gołowin został wysłany z Moskwy jako pełnomocnik. Gdy osiągnął ziemie zabajkalskie, starał się podjąć układy w Selenginsku, lecz z powodu zaburzeń w Mongolji i żądania pełnomocników chińskich, wybrano wreszcie Nerczyńsk jako miejsce spotkania. Ambasador chiński przybył do Nerczyńska z wielką armją.

Gołowin zaproponował Amur jako granicę między Rosją a Chinami, cały kraj na północ ma należeć do Rosji, a na południe do Chin. Chińczycy początkowo nie godzili się, żądając znacznie większych ustępstw. Zgodnie z dokumentami żądali wszystkich terytorji aż do wybrzeży jeziora Bajkalskiego, według innych, chcieli ziemię aż do rze-



ki Leny, twierdząc, że zdobywca Dżengis-Chan ongiś zajął tę ziemię. (Później jednakowoż Chińczycy odstąpili od tych żądań i nawet odstępowali Rosji Nerczyńsk, gdzie zebrana była ich wielka armja).

Gerbillion i Percina, którzy byli tłumaczami podczas układów, zapewniali Gołowi-  
na, że Chiny nie zgodzą się nigdy na oddanie Amuru.

Gdy się okazało, że korzystnej decyzji nie da się osiągnąć, Chińczycy, mając pod ręką swoją wielką armję, zaczęli nacierać na Rosję i wojska chińskie pojawiły się na sąsiednich górach.

Gołowin stanowczo zaprotestował przeciw aktowi gwałtu, gdyż mając w swoim rozporządzeniu tylko 500 ludzi nie byłby w stanie siłą wykonać swych żądań. W obawie o los Kraju Zabajkalskiego, prosił posłów chińskich o przedstawienie propozycji w sprawie demarkacji.

27 sierpnia 1687 roku układ, znany w historii jako „traktat Nerczyński“, został ostatecznie podpisany, na mocy którego Rosjanie zostali zmuszeni do opuszczenia Amuru. Układ ten obowiązywał tylko na 200 lat, t. j. do 1858 roku.

Po podpisaniu układu Nerczyńskiego, Bejton na żądanie wojewody był zmuszo-

ny opuścić Albazin, gdzie wykazał tyle odwagi, męstwa i wytrwałości. Skoro ewakuacja została przeprowadzona, Mandżurowie spalili Albazin, i nic prócz ruin nie pozostało z tej odległej fortecy, gdzie na marne przelewała się i krew polska. Jaka w rzeczywistości była przyczyna upadku potęgi rosyjskiej i straty terytorjów uzyskanych i utrzymanych przez Rosję w przeciągu 45 lat? Jedni twierdzą, że anarchja i brak jedności między kozakami byłby głównym powodem utraty prowincji Amurskiej, twierdzenie to jest bezwątpienia bezpodstawne. Nie z powodu anarchji wśród zwycięskich oddziałów, nie z powodu złego traktowania wojska i stałego nacisku ze strony krajowców, nie w skutek ciągłego plądrowania i nakładania daniny, utracone zostały nowo nabyte terytorja nad Amurem, lecz z tego powodu, że wojska mandżurskie przewyższały liczebnie znacznie wojska rosyjskie, że pierwsze były lepiej wyekwipowane i zaopatrzone we wszelkie środki. Nowa dynastja mandżurska, która panowała w Chinach wystąpiła przeciw Rosji, nie w zamiarze ochrony półcywilizowanych mieszkańców amurskich, lecz tylko z obawy przed utratą swych północnych posiadłości. Chiny spostrzegły z jaką szybkością Rosja przesunęła

swe posiadłości z jednego końca Azji na drugi. Chiny zrozumiały siłę i odwagę kozaków rosyjskich i oczywiście rząd chiński obawiał się, że Rosja zajmie cały okręg Amurski z jego wielkiem znaczeniem strategicznem i dążyć będzie do rozciągnięcia swej władzy daleko poza granicę Mandżurji i może nawet do „Wielkiego Muru“.

Młoda dynastja zatem, z energicznym Kanghi na czele, zawsze zdającym sobie sprawę ze zbliżającego się niebezpieczeństwa, zdecydowała się poczynić wszelkie kroki umożliwiające ekspansję Rosji na Daleki Wschód i wystawić kres daleko poza granicę Amuru. Czy Rosja mogłaby wystąpić wreszcie przeciw Chinom? Zdaje się, że nie. Rosja miała wtedy nieliczne i nieregularne wojsko; ciągle wojny na zachodniej granicy, złe drogi i trudności komunikacyjne, brak zboża i innych pokarmów wzdłuż dalekiej wschodniej granicy, wszystko to uniemożliwiałoby Rosji walkę z Chinami, które posiadały wszystko czego było potrzeba do walki zaczepnej.

W 1842 roku Rosyjska Akademia Umiejętności postanowiła wysłać wyprawę dla zbadania fauny i flory Syberji Północnej. Młody uczoney, profesor Aleksander Mid-

dendorf z Uniwersytetu Kijowskiego został mianowany kierownikiem ekspedycji. Energia i erudycja młodego profesora przyniosła świetne wyniki. Rozwinął on wszechstronne badania i powoli przestał ograniczać się rolą przyrodnika, lecz zajął się również sprawami politycznymi, badając sprawę posiadłości Rosji Wschodniej. Podróżując po okręgu Amurskim, profesor Middendorff zbadał dokładnie całą połąć ziemi aż do Chin, obejrzał znaki graniczne, zebrał wszelkiego rodzaju informacje i starał się o wykreślenie rzeczywistego przebiegu granicy Chin.

Sprawozdanie profesora Middendorffa dostało się do rąk Mikołaja I, który zajął się bardzo wywodami profesora i zwrócił się do niego o przedstawienie mu natychmiast najdokładniejszych wiadomości, dotyczących ziem Amurskich. Pod wpływem opinii społeczeństwa, Mikołaj I zaczął z większą uwagą rozważać sprawę Dalekiego Wschodu; pragnął urzeczywistnić nieziszczone aspiracje swych poprzedników, mianowicie, wzmocnienie potęgi rosyjskiej na brzegach Amuru i nawiązać stosunki handlowe z Chinami i Japonją.

Sprawa aneksji Amuru została odłożoną na kilka lat, gdyby przypadkowe okolicz-

ności nie spowodowały rychlejszego i pomyslnego rozwiązania tej sprawy. Temi szczęśliwemi dla Rosji okolicznościami było mianowanie Murawiewa general-gubernatorem Wschodniej Syberji, i wielkie odkrycia geograficzne Genadiego Newelskiego.

Musimy wspomnieć tu, że decyzję w sprawie Amuru powzięto pod znacznym wpływem wojny krymskiej, która wybuchła. Rząd rosyjski dlatego był zobowiązany wzmocnić swe położenie wzdłuż brzegu Amuru, by móc stawić opór Anglii, która pożądała posiadłości Rosji w północnej części Pacyfiku. Mikołaj Mikołajewicz Murawiew był bez wątpienia jednym z najznakomitszych i najzdolniejszych polityków, wysłanych na Syberję, celem sprawowania rządów. Najwybitniejszym pomocnikiem Murawiewa, i głównym działaczem podczas aneksji Amuru był młody oficer marynarki, Genadij Newelskij. Po wtajemniczeniu się w sprawy Dalekiego Wschodu, przestudjował olbrzymią liczbę dzieł geograficznych w tej sprawie i doszedł do wniosku, że Sachalin i cały Amur powinny należeć do Rosji; przewidywał również wygodny przejazd między kontynentem a Sachalinem. Murawiew był zupełnie w zgodzie z Newelskim, i udzielił mu wszelkiej możliwej pomocy.



atoli mimo swej władzy, nie był w stanie udzielić pozwolenia do przedsięwzięcia stanowczych kroków w celu aneksji Amuru na rzecz Rosji.

Wreszcie Newelskij otrzymał dowództwo parowca „Bajkał“, który płynął do Kamczatki z zapasami dla miejscowego garnizonu. W sierpniu 1848 roku „Bajkał“ odpłynął z Kronsztadu w kierunku Kamczatki i Ochocka.

W maju następnego roku, Newelskij przybył pomyślnie do Petropawłowska. Po dostawieniu ładunku, miał zamiar szybko popłynąć w kierunku Amuru, aby nareszcie urzeczywistnić swe marzenia odszukania wejścia w ujście rzeki. Atoli na nieszczęście, zezwolenie od cesarza jeszcze nie nadeszło. Niecierpliwił się i postanowił wyruszyć bez urzędowego zezwolenia. W maju zatem Newelskij opuścił Petropawłowsk i zwrócił się do wschodnich wybrzeży Sachalinu. Po opuszczeniu Kamczatki, płynął na południe i po upływie pewnego czasu odkrył głębokie przejście do ujścia Amuru, zupełnie odpowiednie dla żeglugi. Objechawszy ujście i przebywszy cieśninę Tatarską, Newelskij odkrył zamiast przesmyku, o którym donosili tak słynni żeglarze jak La Perouse, Broughton, Kruzenstern i Gawriłow, szeroką cie-

śninę odpowiednią nawet dla wielkich statków.

Przez owe odkrycie żeglarz rosyjski rozwiązał stary problem geograficzny, po tylu wysiłkach bezskutecznie poczynionych na Zachodzie i Wschodzie; udowodnił nareszcie (w 1848 r.), że Sachalin jest wyspą, a nie półwyspem jak sądzono przez szereg lat. Oprócz tych ważnych odkryć geograficznych, Newelskij upewnił się też, że giljacy, mieszkający nad dolnym Amurem, nie są poddani Chin. Ten fakt, który miał niezwykle znaczenie dla Rosji, potwierdził dawne przypuszczenia Middendorfa.

Po osiągnięciu niezbitych dowodów o splawności Amuru i o istnieniu wygodnej cieśniny między kontynentem, a wyspą Sachalin, i dalej po ostatecznem stwierdzeniu przystępności Amuru dla parowców oceanicznych, Newelskij pośpieszył z raportem do Petersburga.

Cesarz był bardzo ucieszony wynikiem wyprawy Newelskiego, atoli jego ministrowie byli różnie usposobieni. Niektórzy uważali, by go surowo ukarać. Dzięki względom cesarza, pozostało to tylko ich życzeniem; atoli zostało mu odjęte wynagrodzenie za odkrycie i udział w wyprawie.

Mimo to, w 1850 roku, Newelskij został

powołany do służby w Syberji Wschodniej. Otrzymał rozkaz wynalezienia dogodnego miejsca dla zbudowania punktu handlowego na dolnym Amurze, jednakże w pewnej odległości od ujścia.

Tymczasem położenie międzynarodowe naprężyło się i wojna krymska wisiała w powietrzu. Newelskij pojął korzyści z punktu widzenia wojskowego przeniesienia tego punktu handlowego do ujścia Amuru. Obawiając się pojawienia obcej floty na wybrzeżach Syberji, postanowił podjąć bardzo śmiały czyn, przeciwny instrukcjom rządu.

W sierpniu 1851 roku wywiesił sztandar rosyjski w ujściu Amuru i zbudował postęrunek wojskowy Mikołajewsk, tem samem ogłaszając aneksję Amuru. Za tę niesubordynację został zdegradowany do stopnia prostego marynarza. Ale car znów uratował swego ulubieńca. Kiedy mu przedłożono do podpisania rozkaz o degradacji, powiedział: „Gdzie sztandar Rosji raz podniesiono, nie może on już nigdy być opuszczony“, poczem przywrócił Newelskiego do zajmowanego stanowiska: W taki sposób ugruntowało się rosyjskie władanie przy ujściu Amuru. Stan ten uprawomocnił się ostatecznie przez t. zw. traktat ajguński, zawarty w maju 1858 roku.

Streszczając główne punkty tego traktatu, można krótko zaznaczyć, że lewy brzeg Amuru do połączenia się Szyłki i Arguni, został przyznany Rosji, prawy zaś brzeg do ujścia rzeki Ussuri — Chinom, terytorjum położone między Ussuri, a morzem miało pozostać wspólną własnością Chin i Rosji, aż granice zostaną ustalone.

W czerwcu tegoż roku traktat ten po pewnej zmianie na korzyść Rosji został urzędowo zatwierdzony w Tien-Tsinie. Z powodu sytuacji politycznej w Chinach, które wówczas były w wojnie z Francją i Anglją, Rosja otrzymała liczne przywileje handlowe prócz koncesji terytorjalnych. Niebawem w ciągu roku zatargi polityczne stały się poważne, a wojna wzięła nieszczególny obrót dla Chin. Armja angielsko-francuska zbliżyła się do stolicy Chin, a cesarz był zmuszony do ucieczki. Ambasador rosyjski Ignacjew podjął medjację między wojującymi stronami. Rezultatem jego wysiłków było przerwanie akcji wojennej.

Bezpośrednio potem w listopadzie 1860 roku rząd chiński zawarł t. zw. układ Pekiński z Rosją. Układ ten był kodyfikacją wszystkich dawniejszych traktatów; rząd chiński przyznał prawa Rosji do ziemi Amuru i Ussuri.

Według tego traktatu Rosja otrzymała wielką urodzajną połąć w obszarach Amuru i Ussuri o przestrzeni prawie 1 milion wiorst.

Jeżeli spojrzymy wstecz na okres 60-letni, w którym Rosja była posiadaczem obszaru Amuru, zobaczymy, że aż do dziś nie skorzystała z bogactw cechujących ten kraj. Nie potrafiła też wyzyskać w znaczniejszym stopniu naturalnych zasobów kraju i tem spotęgować swą siłę jak polityczną, tak i ekonomiczną na wybrzeżach Pacyfiku. Błąd ten leży jednakże nie w warunkach samego kraju, lecz w konserwatywnej i nieudolnej gospodarce, przejętej przez nieudolny rząd carów, który obecnie przeszedł do historii.

KONIEC.





DO 1.VII.26 r. UKAZAŁY SIĘ:

1. „Czarna msza”. J. Tuwim.
2. „Soliman i Roksolana”. Melcer Rutkowska
- 3. „Każń Mikołaja II”. J. Łużyc.
4. „Żywot Nerona”. J. Ejsmond.
- 5. „Timurlenk”. J. Bandrowski.
- 6. „Mord Cezara i śmierć Kleopatry”. Prof. dr. Górka.
7. „Żelazna dziewica”. Melcer Rutkowska.
- 8. „Naszyjnik Królowej”. Sterosławski.
- 9. „Bohaterowie Krzyża”. prof. dr. O. Górka.
10. „Kurtyzany Rzymu”. dr. Skarbek Tłuchowski.
11. „Kawaler Lauzun”. dr. Zajczkowski.
- 12. „Tysiąc dziwów prawdziwych”. J. Tuwim.
13. „Gwiazdy filmowe”. L. Brun.
14. „Lady Hamilton i lord Nelson”. Rutkowska.
15. „Tajemnica pochodzenia Franciszka Józefa”. A. Nowicki.
16. „Tajemnica amuletów i talizmanów” J. Tuwim.
- 17. „Korsarze 1914 r”. St. Wojtkiewicz.
- 18. „Biały burmus i czarne oczy”. Piotr Lot.
- 19. „Kapitan Scott. prof. dr. St. Nowakowski.
- 20. „J. Kr. Mośe Sisowath”. K. Steroszewski.
21. „Piękna Doboszanka”. St. Cieszkowski.
- 22. „Ciupasem na Syberję”. W. Steroszewski.
23. „Tczu-lli, władczyni bokserów”. M. Kuńcewiczowa
- 24. „Z tronu na szafot”. L. Choromański.
25. „Proces Bispinga”. Adwokat Okręł.
- 26. „Zabobony myśliwskie”. J. Ejsmond.
27. „Mata-Hari, tancerka-spieg”. M. J. Briares.
28. „Wyprawa na Ewerst”. Inż. Libański
29. „Tragiczna miłość Oświęcimów”. W. Rutkowska.
- 30. „Dandolo, Joanna D'Arc”. prof. dr. Górka.
31. „Proces Capelle-Lafarge”. Marja Szpyrkówna.
32. „Jak zabiłem Rasputina”. Purvski-wicz.
- 33. „Grób na Falklandach”. St. Wojtkiewicz
34. „Kochanka Franciszka Józefa”. A. Nowicki.
- 35-36. „Warszawa w ogniu” (12.V — 16.V). Wojtkiewicz, Rutkowska, Szpyrkówna.
- 37. „Skanderbeg, lew Albanji”. J. Bandrowski.
- 38. „Ppułkownik Miasojedow”. B-czsko-Breszkowski
- 39. „Za kręgiem polarnym”. W. Steroszewski.

Pojedyncze książeczki wysyłamy po otrzymaniu (znaczkami) 40 gr. Zamawiający trzynastkę płacą 2 zł. 90 gr.

<http://rcin.org.pl>

---

---

III-ci kwartał (1.VII — 30.IX) 1926 r.:

z cyklu „Słynne procesy”

40. dr. Hofmokl-Ostrowski „Dwaj zbrodniarze”,  
z cyklu „Zdobywcy i odkrywcy świata”

\* 41. prof. dr. St. Nowakowski „Zdobywanie Syberji”.

z cyklu „Polacy na szlakach świata”.

\* Prof. dr. F. A. Ossendowski „Czarny Czarownik”,  
relacja wyprawy 1926 r. do Afr. zach.)

\* Por. Lepecki „35.000 klm. lądem i morzami”,  
(relacja z wypr. 1926 r. do dżungli Paragwaju).

\* Wacław Sieroszewski „Wśród kosmatych ludzi”,  
(z Bron. Piłsudskim na wyspach Kuryjskich)

\* Watra-Przewłocki „W krainie złota i krwi”,  
(z włóczęg między indjanami Alaski).

z cyklu „Cmentarze na dnie oceanów”.

St. Stępień Wojtkiewicz „Zemsta lorda Fischera”

z cyklu „Zmierzch Habsburgów”.

A. Nowicki „Tragedja w Meyerlinku”.

z cyklu *teatralnego*.

Starbek-P. Retiatkiewiczowa „Sara Bernare”

z cyklu „Rosja na rubieży”.

Brazylia-E. Bieszkowski „Powstanie gruzińskie 1924

W. W. W. szef ochrony w Król. Polsk. „Pamięt-

z cyklu „Szpiegostwo wojenne”.

Rebel P. Bucard „Intelligence Service”.

(relacja z wojennego światowego angielskiego szpiegostwa).

z cyklu *kryminalnego*.

W. W. W. szef policji polit. Ros. Imperjum „Pa-

niętności”.

---

Subskrypcja — odpowiednie dla młodzieży. Prenumerata  
kwart. 10 gr. Zaległe natychmiast się przesyła.

Redakcja zastrzega zmiany — na lepsze.

<http://rcin.org.pl>

---

---



\*06762

<http://rcin.org.pl>



